

Dariusz Kubinowski
Uniwersytet Szczeciński

BADANIE JAKOŚCIOWE JAKO POZNANIE IDIOMATYCZNE

Tekst ten dedykuję pamięci Teresy Bauman jako wyraz uznania dla Jej znacznego i znaczącego - a dla mnie także przełomowego - wkładu w rozwój praktyki i metodologii badań jakościowych na gruncie polskiej pedagogiki jako dyscypliny naukowej. Za przełomowe w tym kontekście uważam bowiem Jej teksty na temat strategii i metod jakościowych w badaniach pedagogicznych [Bauman 1995, 2001, 2003]. Od samego początku wspierała także ideę Seminariów Metodologii Pedagogiki Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, aktywnie współtworząc Radę Programową, z krytyczno-konstruktywnym zaangażowaniem uczestnicząc w obradach kolejnych edycji i kierując pracami komitetu naukowo-organizacyjnego IV SMP PTP w Gdańsku [Bauman (red.) 2013]. Entuzjastycznie także wsparła ideę utworzenia naukowego czasopisma on-line „Jakościowe Badania Pedagogiczne”. Za to wszystko jestem Jej niezmiernie wdzięczny i szczególnie zobowiązany. Spoczywaj w pokoju Droga Koleżanko!

Do przygotowania niniejszego opracowania zainspirowały mnie powtarzające się konstatacje badaczy i metodologów jakościowych potwierdzające zjawisko kolejnej fali odradzania się neopozytywizmu w naukach społecznych, a nawet wyraźnego neoscjentyzmu, ponownie kwestionującego naukowość badań

jakościowych i dekretującego naukowy charakter jedynie badań ilościowych w oparciu o klasyczne kryteria pozytywistyczne. Zjawisko to sprzęgnięte jest z instrumentalnym traktowaniem nauk społecznych przez neoliberalne rządy państw demokratycznych [Denzin, Lincoln 2011, s. 2]. Wielce zaskakujący był fakt, że temu trendowi poddało się tak radykalnie także American Education Research Association w przyjętym w 2006 roku dokumencie *Standards for reporting on empirical social science research in AERA publications*, dyskredytując wyraźnie niektóre rodzaje badań jakościowych poprzez narzucanie empirycznym badaniom społecznym standaryzowanego schematu pozytywistycznego jako jedynie dopuszczalnego naukowo [Denzin 2011, s. 650]. Po raz kolejny badacze jakościowi znaleźli się w Akademii w sytuacji opresjonowanych, a wydawało się już, że mądry kompromis szanujący wolność akademicką w uprawianiu badań naukowych - zarówno ilościowych jak i jakościowych - stał się jej nienaruszalnym fundamentem.

Opracowanie to przedstawiam z pozycji metodologa badań jakościowych osadzonego w środowisku pedagogicznym, ale funkcjonującego także intensywnie w przestrzeni transdyscyplinarnej w Polsce. Po wielu latach zapóźnienia i marginalizacji badania jakościowe rozwijają się obecnie w naszym kraju bardzo intensywnie, czego potwierdzeniem jest chociażby utworzenie w 2012 roku i rozwijanie się Transdyscyplinarnej Sieci Badaczy Jakościowych [www.tsbj.pl]. Mimo to paradygmat pozytywistyczny i badania ilościowe nadal dominują w naukach społecznych. Wydaje się jednak, że na przełomie XX i XXI wieku osiągnięto u nas zdrowy konsensus polegający na uznaniu naukowości zarówno badań ilościowych jak i jakościowych. Nie oznacza to oczywiście, że sytuacja ta może się nie zmienić, a wtedy analogiczne zjawiska neoscjentyzacji nauk społecznych pojawią się również w Polsce.

Idiomatyczność uważam za najgłębszą humanistyczną ideę nauki, stąd jej poświęcam swoje rozważania. Jednocześnie krytycznie odnoszę się do niektórych założeń paradygmatu pozytywistycznego w uprawianiu naukowych badań humanistycznych i społecznych, ale także do zachowawczych, zdystansowanych postaw niektórych badaczy jakościowych, którzy rezygnując z programowej ideowości zapominają, że misją wszelkich badań naukowych jest służenie dobru człowieka. Zasadniczym celem niniejszego tekstu jest podkreślenie naukowego statusu badań jakościowych, z uwzględnieniem zredefiniowanej wykładni naukowości w stosunku do dziedzictwa pozytywistycznego.

Wyzwanie *Human Science*

Przełomowym momentem w rozwoju wiedzy o człowieku/ludziach i jego/ich świecie/światach było odkrycie w latach 60. XIX wieku i udokumentowanie przez Wilhelma Dilthey'a epistemologicznej odrębności nauk o ludzkiej duchowości i przeciwstawienie zasady swoistości ich metodologii, wyprowadzonej z przesłanek ontologicznych, próbom pozytywistycznej uniwersalizacji metod przyrodzawstwa i zastosowania ich w badaniach humanistycznych i społecznych. W. Dilthey twierdził, że właściwa metoda naukowa - na zasadzie adekwatności - zawsze wynika z istoty przedmiotu badań i postawionego problemu. Ponieważ zjawiska życia duchowego człowieka zasadniczo różnią się od zjawisk przyrodniczych, odrębne będą też metody ich poznawania. Różnice są tak duże, że konieczne było wprowadzenie podziału na nauki o naturze (przyrodnicze) i nauki o duchu (humanistyczne). W naukach przyrodniczych podstawową procedurą epistemologiczną jest wyjaśnianie (*Erklärung*), a w naukach humanistycznych - rozumienie (*Verstehen*). Historyczność jest tym, co zasadniczo wyróżnia nauki humanistyczne. Przedmiotem ich badań jest ludzkość jako wspólnota oraz pojedynczy człowiek jako osoba, a głównym przedmiotem zainteresowań - świat przeżywany (*Lebenswelt*). Jest on dostępny poznaniu poprzez doświadczenie, rozumienie i przedstawianie, a dochodzenie do tworzenia wiedzy o świecie duchowym człowieka przebiega na każdym etapie ruchem kolistym i nigdy się nie kończy. Nauki humanistyczne uzyskują największe znaczenie, gdy oddziałują zwrotnie na życie człowieka i społeczeństwo. Względność cechuje wszystko, co jest dane w świecie ludzkim, a obiektywność osiąga się jedynie poprzez połączenie różnych punktów widzenia [Dilthey 1910]. Przełom antypozytywistyczny zapoczątkowany przez Wilhelma Dilthey'a stał się początkiem kolejnych „zwrotów” w naukach humanistycznych i społecznych, dokonujących się sukcesywnie w XX wieku. Przyczyniły się one wydatnie do intensywnego rozwoju różnych epistemologii i metodologii jakościowych.

Geneza idei *Human Science* nie wiąże się z jakimś wyjątkowym odkryciem czy oryginalnym rozwiązaniem, ale wpisuje się w logikę powrotu do niezbywalnej humanistyczności wszelkiego poznania i rehumanizacji tworzenia wiedzy po doświadczeniach epoki pozytywizmu, na co zwracali uwagę James H. Robinson [1923] i Abraham H. Maslow [1966].

Jak zauważyła Renata Tesch, mniej więcej od początku lat 60. XX wieku termin *Human Science* został wprowadzony jako tłumaczenie dobrze ugruntowanego w terminologii naukowej tradycyjnego, niemieckiego pojęcia *Geisteswissenschaften*, czyli nauk o ludzkiej duchowości [1992, s. 33]. Można wyróżnić co najmniej trzy główne przesłania idei *Human Science*. Po pierwsze, jest to próba zbudowania zwartego choć otwartego systemu wiedzy o zjawiskach swoiście ludzkich oraz wypracowania adekwatnych metod ich poznawania, a tym samym potwierdzenia potrzeby rozwijania badań naukowych koncentrujących się na jakościowym myśleniu o człowieku i świecie społecznym. Po drugie, jest to pogłębianie świadomości na temat udziału „czynnika ludzkiego” w uprawianiu nauk ścisłych, przyrodniczych, medycznych oraz adekwatna humanizacja ich metodologii szczególnie w tych obszarach, gdzie interakcje między człowiekiem a światem pozaludzkim są intensywne. Po trzecie, jest to wezwanie do rewizji zawężonego, prezentowanego przez scjentyzm, rozumienia nauki w ogólności, głównie poprzez legitymizację i integrację różnych dróg poznania oraz dążenie do wyeksponowania roli tej „nowej nauki” w rozwoju kultury ludzkiej.

W 1970 roku ukazała się ważna książka Amadeo Giorgi’ego zatytułowana *Psychology as a Human Science*. Stała się ona manifestem nowego myślenia naukowego, a także stanowiła jeden ze znaczących impulsów rozwoju badań jakościowych na gruncie nauk społecznych, nie tylko w psychologii. A. Giorgi krytykował dwa stanowiska, a mianowicie tych, którzy uprawiają psychologię osoby ludzkiej w oparciu o wzorce nauk przyrodniczych, oraz tych, którzy pragną badać humanistyczne aspekty człowieka, nie przywiązując wagi do metodologii. Postulował przy tym przyjęcie „humanistycznej perspektywy naukowej” i stosowanie zgodnych z nią metod poznania człowieka. Takie podejście ma doprowadzić do pogodzenia zamiaru rozpoznania fenomenu człowieka jako osoby oraz wymogów praktyki naukowej. Dotychczasowa trudność połączenia terminów *Science* i *Human* wynikała - zdaniem A. Giorgi’ego - z uprzedzeń w poglądach na naukę, które wykształciły się w obrębie paradygmatu pozytywistycznego. Zaaapelował wobec tego o uzgodnienie poszerzonego pojmowania nauki, aby możliwe było badanie fenomenów humanistycznych i społecznych w adekwatny dla nich sposób. Wymaga to zgłębienia, odkrycia i udoskonalenia metod ścisłego postępowania badawczego innych niż kwantyfikacja. *Human Science* nie opiera się tylko na dociekaniach filozoficznych czy studiach heurystycznych, ale jest także

nauką empiryczną, czyli opartą na doświadczeniu. A. Giorgi zaproponował w konsekwencji poszerzoną definicję nauki jako różnych sposobów metodycznego poszukiwania wiedzy [1970]. Max van Manen w tym kontekście zauważył, że bliski poszerzonej definicji nauki jest niemiecki termin *Wissenschaft* oznaczający opracowywanie, wytwarzanie, kreowanie wiedzy, także poprzez humanistykę i sztukę [1998, s. 14].

W konsekwencji przełomu antypozytywistycznego w 1894 roku Wilhelm Windelband zaproponował podział na nauki nomotetyczne, zajmujące się ustalaniem i wyjaśnianiem prawidłowości, głównie przyrodniczych, oraz nauki idiograficzne, zajmujące się opisem i rozumieniem odrębności unikalnych zjawisk, głównie humanistycznych i społecznych. Kuroda Masasuke rozwinął ten podział, wprowadzając kategorię nauk idiomodyficzných, których zasadniczym celem nie jest poznanie ale modyfikacja określonego unikalnego podmiotu – samego siebie, innych osób czy grup społecznych [Masasuke 1987]. Współczesne badania jakościowe wpisują się zarówno w ideę *Human Science* jak i należą do nauk idiograficznych i idiomodyficzných. Tym samym stanowią jedną z niewielu konstruktywných i chyba najbardziej owocną odpowiedź na wyzwanie W. Dilthey'a skierowane do tych środowisk akademickich, które nastawione są na poszukiwanie adekwatnych dróg naukowego poznania zjawisk humanistycznych i społecznych [zob. szerzej: Kubinowski 2010b, s. 17-54].

Idiomatyczność, synergia i emergencja jako naukowe fundamenty badań jakościowych

Za podstawowe aksjomaty *Human Science* uznać można ontologiczną idiomatyczność, epistemologiczną synergię oraz metodologiczną emergencję. Stanowią one - moim zdaniem - także naukowe fundamenty współczesnych badań jakościowych [zob. szerzej: Kubinowski 2013].

Termin idiomatyczność pochodzi od greckiego słowa *idiōma*, które oznacza specyficzną cechę czegoś czy właściwośći jakiegoś stylu. Zasada idiomatyczności odnosi się do ontologii rzeczywistości humanistycznej i społecznej, a określa potrzebę nieustannego zgłębiania istoty i jakości danego fenomenu. Każde zjawisko humanistyczne i społeczne ma swój charakterystyczny idiom, a jego przybliżone rozumienie i przedstawienie możliwe jest właśnie dzięki zachowaniu zasady

idiomatyczności na wszystkich etapach procedury badawczej. Synergia odnosi się głównie do rozwiązań epistemologicznych, scalających różne sposoby poznania lokujące się między nauką, humanistyką, sztuką, etyką i działaniem, dobierane i konstruowane w celu bardziej pogłębionego rozumienia konkretnej rzeczywistości humanistycznej i społecznej. Emergencja to zasada metodologiczna zakładająca stopniowe, etapowe, wynikowe przechodzenie od metodyki badań od wersji pierwotnej, bardzo ogólnej, programowo otwartej, od początku zakładającej elastyczność i kreatywność, do kolejnych, szczegółowych, odpowiednio ukierunkowanych jej koncepcji oraz podejmowanie kolejnych decyzji dotyczących dobierania i konstruowania rozwiązań metodologicznych dopiero po przeprowadzeniu wnikliwej analizy rezultatów poprzedniej fazy eksploracji.

Poznanie w tym wypadku nie jest nigdy mechanistycznym, schematycznym stosowaniem gotowego modelu, pozbawionym refleksyjności i krytyki. Idiomatyczne, niepowtarzalne, zawsze wyjątkowe, bo uwikłane kontekstualnie, zjawisko humanistyczne czy społeczne poznawane jest za pomocą adekwatnego podejścia synergicznego dostosowanego do jego istoty, a hermeneutyczna spirala oparta na zasadzie emergencji ma „pracować” poznawczo zgodnie z logiką tego zjawiska i specyfiką zastosowanego podejścia badawczego. W rezultacie dialektycznego i dialogicznego procesu przenikania się idiomatyczności, synergii i emergencji we współczesnych projektach badań jakościowych, powstają coraz to nowe podejścia badawcze, które stale wzbogacają pluralistyczną przestrzeń epistemologii, metodologii i pedagogii jakościowych. Przyczynia się to do poszerzania naukowych możliwości adekwatnego badania wielorakich zjawisk humanistycznych i społecznych.

Wielorakie oblicza idiomatyczności w badaniach jakościowych

We współczesnych badaniach jakościowych zasada idiomatyczności odnosi się do wielu wymiarów procesu poznawania i rozumienia zjawisk humanistycznych i społecznych. Wynika z niej podstawowa reguła współczesnych metodologii jakościowych, a mianowicie wymóg dążenia do względnego uzgodnienia idiomów wszystkich tych wymiarów w ramach całościowo traktowanego procesu badawczego. W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na cztery z nich, a mianowicie idiomatyczność: (1) przedmiotu badań i jego

kontekstów, (2) podejścia badawczego, (3) badacza i osób badanych/współbadaczy oraz (4) reprezentacji danych [zob. szerzej: Kubinowski 2010a].

Idiomatyczność przedmiotu badań oznacza potrzebę wnikięcia w sens i intuicyjnego identyfikowania istoty badanego fenomenu, wynikającego z dotychczasowej wiedzy badacza oraz nieustannego korygowania swojego oglądu, poprzez konfrontowanie z doświadczeniem jego przejawów w różnych kontekstach, również posiadających swoją niepowtarzalną specyfikę, a także permanentnych operacji heurystycznych modyfikujących pierwotne i bieżące wyobrażenie. Rozumienie zjawiska humanistycznego czy społecznego to dopasowanie się w myśleniu i działaniu do jego istoty i jakości, a także posługiwanie się typem racjonalności empatycznie wyczuwanej poprzez pogrążenie się w doświadczeniu swoistym wyłącznie dla niego.

Idiomatyczność podejścia badawczego to podjęcie próby zastosowania takiego toku postępowania poznawczego, który we wszystkich swoich wymiarach będzie najbliżej i najlepiej jak to możliwe dopasowany do identyfikowanego i na bieżąco doprecyzowywanego idiomu przedmiotu badań i jego kontekstów. Oznacza to synergiczne dobieranie i adaptowanie takich sposobów gromadzenia i analizy danych, które pozwolą na pogłębione rozumienie wybranego fenomenu poprzez posłużenie się środkami wprost przystającymi do jego specyfiki lub najbardziej zbliżonymi w swoim charakterze. Cała procedura badawcza emergentnie kształtuje się wtedy w oparciu o logikę fenomenu, stopniowo odsłaniającego się oczom i umysłowi badacza.

Idiomatyczność badacza i osób badanych/współbadaczy dotyczy przede wszystkim wszelkich cech charakterystycznych wszystkich zaangażowanych w realizację procesu poznawczego. Osobowość badacza, a nawet jego cechy fizyczne, styl jego pracy terenowej i analitycznej, wyznawany system wartości, przekonania ideologiczne, dotychczasowa biografia prywatna i naukowa, postawy życiowe etc. mają wpływ na przebieg i rezultaty jego badań. Podobne znaczenie w tym procesie mają analogiczne cechy osób badanych/współbadaczy. Wzajemne odkrywanie tych cech warunkuje idiomatyczne poznanie. Każdy projekt badawczy jest „naznaczony” personalistycznością badacza i osób badanych/współbadaczy. Tylko na takim poziomie rozumienia i porozumienia możliwe jest docieranie do istoty badanego fenomenu.

Potrzebę idiomatyczności reprezentacji danych w badaniach jakościowych zauważono wtedy, gdy uświadomiono sobie niebezpieczeństwo nadmiernego werbalizmu dominującego w raportach badawczych. Okazuje się bowiem, że słowo często jest nieadekwatnym środkiem wyrażenia swoistości badanego fenomenu humanistycznego czy społecznego. Ludzka ekspresja jest tak bogata, że ograniczenie opracowań naukowych dotyczących człowieka/ludzi i jego/ich świata/światów do przekazów pisanych i liczbowych pozbawia je możliwości dotarcia do sedna poznania.

Idiomatyczność badań nad tańcem: przykład z własnej praktyki badawczej

Jako egzemplifikację zasady idiomatyczności w badaniach naukowych posłużę się refleksją nad własną praktyką badawczą. Od wielu lat zajmuję się - między innymi - badaniami nad tańcem. Choreologia należy do nauk humanistycznych. Żywię jednak nadzieję, że przykład ten okaże się sugestywny i przekonujący także dla reprezentantów nauk społecznych, w tym pedagogicznych.

Taniec stanowi przedmiot badań choreologii. Jako zjawisko biologiczne i kulturowe, korzystające z potencjałów ruchu ludzkiego, wyróżnia się szczególną swoistością pośród innych dziedzin sztuki i aktywności człowieka [Lange 1975]. Idiom ruchu tanecznego i idiomu poszczególnych form tańca można zrozumieć jedynie poprzez bezpośrednie doświadczenie, nie wystarczy do tego bierna obserwacja czy rozmowa z tancerzem. Zasadniczym celem poznania jest zidentyfikowanie i scharakteryzowanie konkretnego sensu ruchowego, co możliwe jest wyłącznie na drodze rozumienia kinestetycznego [Kubinowski 2003]. Aby tego dokonać, badacz sam musi być dobrym, doświadczonej tancerzem. Badacz-tancerz może odnaleźć porozumienie z badanymi-tancerzami poprzez empatię kinetyczną, pogrążając się we wspólnym ruchu. Aby jego badanie miało charakter naukowy, musi znać i posługiwać się choreologicznymi metodami badawczymi, w tym rozumieniem kinestetycznym, zapisem filmowym oraz analizą i notacją ruchu ludzkiego. We współczesnej choreologii nieodzowne jest posłużenie się kinetografią według metody Rudolfa Labana i Albrechta Knusta, w celu sporządzenia adekwatnego zapisu udokumentowanej formy tańca [Knust 1979]. Opis słowny jest

w tym wypadku niewystarczający, a przede wszystkim nieadekwatny w stosunku do idiomu tańca.

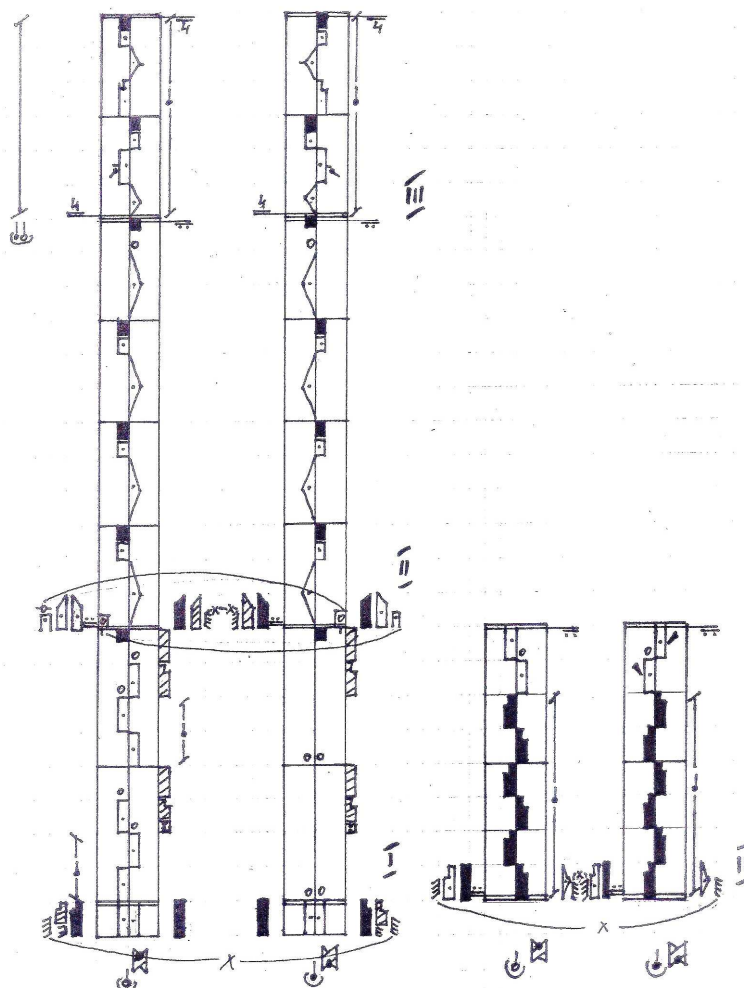
W trakcie prowadzonych przeze mnie badań nastawionych na rekonstruowanie dawnych form tańca tradycyjnego z pamięci ludzi starszych w różnych regionach Polski wschodniej, posługuję się metodą rozumienia kinestetycznego. Po wykonaniu wstępnego rozeznania terenowego, udokumentowaniu muzyki tanecznej, przeprowadzeniu wstępnych wywiadów, doprowadzam do sytuacji wspólnego tańczenia z osobą, która w okresie młodości wykonywała rekonstruowaną formę taneczną. Przekaz bezpośredni jest jedyną drogą odkrywania i poznawania sensu ruchowego, a neurofizjologiczno-hermeneutyczna procedura rozumienia kinestetycznego pozwala we wspólnym ruchu i bliskim kontakcie odbierać impulsy ruchowe na zasadzie empatii kinetycznej. Moment z takich badań przedstawia ilustracja 1.



Ilustracja 1. Uczenie się przez badacza formy tradycyjnego tańca we wspólnym ruchu z tradycyjnym tancerzem z wykorzystaniem rozumienia kinestetycznego. Źródło: D. Kubinowski, *Tradycyjne tańce ludowe ludności polskiej z Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny* (projekt badawczy), Ełk, Węgorzewo, Giżycko 1996 - kadr z dokumentacji wideofonicznej.

Finalnym efektem prowadzenia badań etnochoreologicznych jest sporządzenia kinetogramu rekonstruowanego tańca, w czym ponownie niezbędny okazuje się mechanizm rozumienia kinestetycznego. Kinetografia jest to system

analizy i notacji ruchu ludzkiego, analogiczny do zapisu nutowego muzyki, pozwalający na uchwycenie i zapisanie sensów i form ruchowych za pomocą umownych znaków graficznych umieszczanych w odpowiednich miejscach schematu odwzorowującego budowę anatomiczną ciała ludzkiego, w sumie tworzących bardzo rozbudowany system ikonograficzno-komunikacyjny porównywalny do języka. Kinetografia jako jedyny system notacji tańca uwzględnia cechy swoiste idiomu tej dziedziny sztuki i aktywności człowieka. Ilustracja 2. przedstawia kinetogram jednej ze zrekonstruowanych przeze mnie form tańca tradycyjnego.



Ilustracja 2. Kinetogram zrekonstruowanej formy tańca tradycyjnego z okolic Szypliszek. Źródło: D. Kubinowski, *Tradycyjne tańce ludowe z okolic Szypliszek* (projekt badawczy), pogranicze polsko-litewskie w północno-wschodniej Polsce, 1992.

Ilościowe badania humanistyczno-społeczne a zasada idiomatyczności

Badania ilościowe korzystają z idiomu matematyki. Zaawansowane metody statystyczne zastosowane w naukach humanistycznych i społecznych polegają przeważnie na przekształceniu jakości badanych zjawisk w ich umowne ekwiwalenty ilościowe, co w tej tradycji badawczej oznacza ich naukowy pomiar. O ile badamy faktyczne dane ilościowe, o tyle posłużenie się statystyką jest zgodne z zasadą idiomatyczności. Jednak w badaniach humanistycznych i społecznych cech ilościowych jest niewiele, dominują cechy jakościowe badanych zjawisk, niemierzalne w swej naturze, niepoddające się racjonalności matematycznej, obdarzone swoistym idiomem niemającym nic wspólnego z wymiarem liczbowym. Transformacja cech jakościowych zjawisk humanistycznych i społecznych w odpowiednik ilościowy jest jednoznacznie odejściem od zasady idiomatyczności. Szanując aksjomaty paradygmatu pozytywistycznego, należy jednocześnie za każdym razem formułować pytanie, czy i w jakim stopniu została w konkretnym projekcie badawczym opartym na tych założeniach zrealizowana zasada adekwatności metody badawczej w odniesieniu do istoty przedmiotu badań.

Elliot W. Eisner obrazowo wyjaśnił, czym są badania ilościowe. Jeżeli staramy się badać zjawiska takimi, jakie są w istocie, to będziemy stosowali liczby w poznawaniu tych spośród nich, które najlepiej potraktować ilościowo. Jeżeli w naszych badaniach takie zjawiska dominują, to na zasadzie adekwatności staną się one automatycznie badaniami ilościowymi. W innym wypadku posłużenie się nimi będzie nieadekwatne [1998, s. 120]. Wynika z tego jednoznacznie, że badania ilościowe jako takie nie są sprzeczne z zasadą idiomatyczności, jednak praktyka ich stosowania w naukach humanistycznych i społecznych w różnym stopniu odzwierciedla jej uwzględnianie.

Na podstawie krytycznych interpretacji paradygmatu pozytywistycznego przeprowadzonych przez Amadeo Giorgi'ego [1970] oraz Yvonnę S. Lincoln i Egona G. Gubę [1985], należy przypomnieć w tym miejscu niektóre cechy tradycji badań ilościowych w naukach społecznych. Należą do nich: zastosowanie metod nauk przyrodniczych w odniesieniu do rzeczywistości humanistycznej i społecznej; atomistyczne traktowanie człowieka/ludzi i jego/ich świata/światów; uznanie istotności statystycznej jako rozstrzygającego dowodu naukowego; zredukowanie poznania naukowego do poszukiwania zależności przyczynowo-skutkowych;

manipulowanie wyizolowanymi zmiennymi w toku operacji analitycznych; dekontekstualizacja historyczna, społeczna, osobowa jako podstawa generalizacji; formalny operacjonizm i abstrakcjonizm; matematyzacja, standaryzacja, automatyzacja jako zabiegi legitymizujące wiarygodność; programowa rezygnacja z wartościowania z myślą o bezwzględnym obiektywizmie; depersonalizacja procesu badawczego w celu osiągnięcia neutralności; poszukiwanie prawidłowości jako naczelnny cel badań.

O powrót do humanistycznych źródeł nauki!

Naukowe wojny, spory, polemiki kontr-paradygmatyczne oraz interakcje, dialogi, inspiracje między-paradygmatyczne przynoszą korzyści poznawcze pod warunkiem, że nastawione są na konstruktywny a nie instrumentalny cel. Tym celem w naukach humanistycznych i społecznych jest lepsze poznanie człowieka/ludzi i jego/ich świata/światów i przyczynianie się do pozytywnych zmian w wymiarze osobowym i wspólnotowym. Każda epistemologia i metodologia badań humanistycznych czy społecznych opiera się na określonej filozofii człowieka, zakodowanej w jej logice, konstruowanej świadomie bądź do końca nieuświadomionej. Zawsze wynika stąd jakaś badawcza pedagogia.

Badacze ilościowi i jakościowi funkcjonujący w naukach społecznych nie uzgodnili dotąd podstawowych kwestii dotyczących reguł i kryteriów aktywności poznawczej. Ich badania opierają się na przeciwstawnych założeniach paradygmatycznych, których nie da się racjonalnie pogodzić w jednym projekcie badawczym. Traktując na serio humanistyczne ideały nauki jako aktywności poznawczej badaczy służącej dobru człowieka warto rozważyć możliwości podjęcia wspólnej, poważnej debaty na temat redefinicji wykładni naukowości oraz swoistości naukowych badań humanistycznych i społecznych, a także uzgodnienia zasad uprawiania badań ilościowych i jakościowych z zachowaniem fundamentalnej w nauce zasady adekwatności. Być może, taka wspólna debata jest jeszcze możliwa...

Bibliografia

- Bauman T., (1995). *O możliwości zastosowania metod jakościowych w badaniach pedagogicznych*. W: T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa: Wydawnictwo „Żak”.
- Bauman T., (2001). *Strategie jakościowe w badaniach pedagogicznych*. W: T. Pilch, T. Bauman, *Zasady badań pedagogicznych: strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Bauman T., (2003). *Badania empiryczne jakościowe*. W: Pilch T. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Bauman T. (red.), (2013). *Praktyka badań pedagogicznych*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Denzin, N.K., (2011). *The politics of evidence*. W: N. K. Denzin & Y. S. Lincoln (red.), *The SAGE Handbook of Qualitative Research* (4th ed.), Thousand Oaks, CA: Sage.
- Denzin, N.K., & Lincoln, Y.S., (2011). *Introduction: The discipline and practice of qualitative research*. W: N. K. Denzin & Y. S. Lincoln (red.), *The SAGE Handbook of Qualitative Research* (4th ed.). Thousand Oaks, CA: Sage.
- Dilthey, W. (1910). *Aufbau der geschichtlichen Welt in den Geisteswissenschaften*. Berlin: Abhandlungen der Preußischen Akademie der Wissenschaften.
- Eisner, E.W. (1998). *The Enlightened Eye. Qualitative Inquiry and The Enhancement of educational practice*, Upper Saddle River – New Jersey – Columbus – Ohio: Merrill – Prentice Hall.
- Giorgi, A. (1970). *Psychology as a Human Science. A Phenomenologically Based Approach*. New York: Harper & Row Publishers, Inc.
- Kubinowski, D. (2003). *Kinaesthetic Understanding in Dance Education, Therapy, and Research*, “Studia Choreologica”, vol. 5.
- Kubinowski, D. (2010a). *Od wieloparadygmatyczności do idiomatyczności w metodologii współczesnych badań jakościowych (z warsztatów badawczych)*. W: J. Leoński, M. Fiternicka-Gorzko (red.), *Kultury, subkultury i światy społeczne w badaniach jakościowych*. Szczecin: Volumina.pl Daniel Krzanowski
- Kubinowski D. (2010b). *Jakościowe badania pedagogiczne: filozofia - metodyka - ewaluacja*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

- Kubinowski, D. (2013). *Idiomatyczność – synergia – emergencja. Rozwój badań jakościowych w pedagogice polskiej na przełomie XX i XXI wieku*, Lublin: Wydawnictwo „Makmed”.
- Knust, A. (1979). *A Dictionary of Kinetography Laban (Labanotation)*, vol. 1-2. London: Macdonald and Evans, Ltd.
- Lange, R. (1975). *The Nature of Dance. An Anthropological Perspective*. London: Macdonald and Evans, Ltd.
- Lincoln, Y.S. & Guba, E.G. (1985). *Naturalistic Inquiry*. Newbury Park – London – New Delhi: Sage.
- Masasuke, K. (1987). *Trzy typy nauk: nomotetyczne, idiograficzne oraz “idiomodyficzne”, “Colloquia Communia” nr 1-2*.
- Maslow, A.H. (1966). *The Psychology of Science*. New York: Harper & Row.
- Robinson, J.H. (1923). *The Humanizing of Knowledge*. New York: G. H. Doran, Co.
- Tesch, R. (1992). *Qualitative Research: Analysis Types and Software Types*. New York - Philadelphia - London: The Falmer Press.
- Van Manen, M. (1998). *Researching Lived Experience. Human Science for an Action Sensitive Pedagogy*. Cobourg: The Althouse Press.